

*Dominika Jagielska*¹  <http://orcid.org/0000-0003-4633-0550>

Uniwersytet Jagielloński

WYCHOWANIE SPOŁECZNE W MYŚLI KONSERWATYWNEJ W POLSCE 1945–1962

Social Education in Conservative Thought in Poland 1945–1962

S u m m a r y: The end of World War II involved, among other things, new scientific considerations in the field of pedagogy. One area of interest was social education. In Poland in the period 1945–1962 two main concepts developed: first, a dominant, materialistic, communist-inspired ideology, and second, a concept inspired by conservative thought and Catholic assumptions that developed outside the mainstream of reflections on education. The aim of the article is to present the threads relating to social education, which appeared after 1945 in the work of representatives of Polish pedagogical thought functioning outside the main socialist paradigm. I focus on the conservative thought with the most oppositional potential in Poland, which was presented at that time mainly by Catholic-oriented educators. On the basis of primary source analysis, I draw attention to the issues that arise in this area: social virtues, family education and preparation for marital and parental roles, as well as national, state, and political education.

Ke y w o r d s: social education, conservatism, pedagogical conservative thought, Catholic pedagogy

Wstęp

Wychowanie społeczne, jeden z obszarów wychowania człowieka, zawsze zajmowało pedagogów jako dziedzina o doniosłym znaczeniu dla jednostek i wspólnot społecznych. Okres międzywojenny, ze względu na specyfikę sytuacji Polski, odradzającej

¹ Dr Dominika Jagielska – adiunkt w Zakładzie Pedagogiki Szkoły Wyższej i Polskiej Myśli Pedagogicznej, Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Adres do korespondencji: Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Jagiellońskiego, ul. Batorego 12, 31-135 Kraków; e-mail: dominika.jagielska@uj.edu.pl.

się po ponad stuletniej niewoli młodej państwowości, sprzyjał w szczególny sposób rozważaniom dotyczącym tego obszaru edukacji². Zakończenie działań wojennych w 1945 roku skłaniało ku podjęciu na nowo problematyki społecznej w odniesieniu do wychowania człowieka, zwłaszcza wobec traumy zagłady i rodzących się w związku z nią pytań o indywidualny lub społeczny rodowód zachowań prowadzących do dzieła zniszczenia. Jednak wolność uprawiania nauki w Polsce została stłumiona w okresie stalinowskim – poprzez procesy ideologizacji kultury i społeczeństwa, negacji nauk społecznych o korzeniach innych niż materialistyczne, prześladowania instytucji i osób otwarcie głoszących odmienne od oficjalnych podglądy. Mimo utrudnień polska myśl pedagogiczna o rodowodzie innym niż materialistyczny funkcjonowała i rozwijała się, głównie w postaci myśli konserwatywnej nawiązującej w swoich założeniach do katolickiej nauki społecznej. Celem artykułu jest przedstawienie wątków odnoszących się do wychowania społecznego, jakie po 1945 roku pojawiały się w twórczości przedstawicieli polskiej myśli pedagogicznej funkcjonujących poza głównym socjalistycznym paradygmatem. Skupiam się tu na mającej największy potencjał opozycyjny myśli o rodowodzie konserwatywnym³, którą w Polsce prezentowali w tym czasie głównie pedagodzy powiązani z orientacją katolicką.

Zakres pojęcia wychowania społecznego jest szeroki, można w jego obrębie wyróżnić trzy obszary badawcze. Należą do nich: wychowanie społeczne *sensu stricto* (zwracające uwagę na społeczne znaczenie istnienia człowieka oraz relacji międzyludzkich w powiązaniu z wartościami), wychowanie obywatelskie (związane z zagadnieniami dobra wspólnego, poświęcenia, dobra osobowego, posłuszeństwa) oraz wychowanie polityczne (obejmujące uczestnictwo w instytucjach, stowarzyszeniach, partiach politycznych, współtworzenie ładu społecznego i politycznego w obrębie wspólnoty narodowej)⁴. Analizując materiał źródłowy – publikacje książkowe o charakterze naukowym, popularnonaukowym i poradnikowym oraz artykuły przedstawicieli polskiej pedagogiki konserwatywnej z lat 1945–1962 – starałam się odnaleźć zagadnienia koncentrujące się wokół tych kategorii. Cezura czasowa została wyznaczona dwoma wydarzeniami o znaczeniu historycznym, politycznym i społecznym. Koniec II wojny światowej

² Czego przykładem mogą być pochodzące z tego okresu prace Karola Górskiego, Stanisława Podoleńskiego, Aleksandra Wóycickiego, Andrzeja Niesiołowskiego, Jana Piwowarczyka, Mariana Pirożyńskiego, Stanisława Adamskiego, Stefana Wyszyńskiego i innych, przybliżone współczesnemu czytelnikowi przez Janinę Kostkiewicz: Janina Kostkiewicz, *Kierunki i koncepcje pedagogiki katolickiej w Polsce 1918–1939* (Kraków: Impuls, 2013); Janina Kostkiewicz, „Humanistyczna pedagogika społeczna jako pogranicze i obszar wspólny z katolicką nauką społeczną. Szkic zagadnienia”. *Polska Myśl Pedagogiczna* 2 (2016): 51–81.

³ Jan Kopiec, „Relacje między państwem a Kościołem Katolickim w Polsce (1945–1951)”. W: *Organizowanie polskich struktur Kościoła katolickiego na ziemiach zachodnich i północnych w latach 1945–1951*, red. Kazimiera Jaworska (Wrocław: Papieski Wydział Teologiczny, 2019), 11–24.

⁴ Podział wychowania społecznego na obszary badawcze wprowadzony przez Jacques’a Maritaina. Za: Kostkiewicz, „Humanistyczna”, 66 i n.

określał nowy rozdział rozwoju nauki w Polsce, naznaczony rozdarciem pomiędzy odgórnie wprowadzaniem podporządkowaniem nauki ideom komunistycznym a próbami powrotu badaczy do międzywojennych tradycji uprawiania nauk społecznych. Rok 1962 zaś, na którym zakończyłam poszukiwanie źródeł, to rok rozpoczęcia Soboru Watykańskiego II, który wprowadził wiele zmian w katolickiej nauce społecznej, stanowiącej podstawę i inspirację dla pedagogów poza głównym nurtem socjalistycznym – ujmowanie wychowania społecznego po tej dacie wymaga osobnego opracowania.

Katolicka nauka społeczna i pedagogika nią inspirowana w Polsce w latach 1945–1962

Państwo polskie po II wojnie światowej weszło w orbitę wpływów Związku Radzieckiego, co miało istotne skutki polityczne i społeczne. Konsekwentne próby podporządkowania powojennej rzeczywistości ideologii komunistycznej wraz z działaniem cenzury i aparatu przymusu w szczególnie sposób odbijało się na relacjach z Kościołem katolickim oraz na przedsięwzięciach społecznych, edukacyjnych, akademickich nawiązujących do myśli katolickiej. Koncepcje pedagogiczne czerpiące inspiracje z katolickiej nauki społecznej, stanowiące dużą część polskiej spuścizny naukowej okresu międzywojennego⁵, w rodzącym się w Polsce ustroju socjalistycznym były podwójnie prześladowane. Jako istotna część nauk społecznych podlegały represjom stosowanym wobec innych nauk społecznych postrzeganych jako niebezpieczne dla nowego ładu, zaś jako powiązane z religią katolicką stawały się przedmiotem ataków motywowanych presją ateizmu, materialistycznej wizji społeczeństwa i nauki, a także obawą przed potencjałem opozycyjnym myśli chrześcijańskiej⁶. Niemniej – pomimo ciężkiej sytuacji politycznej i społecznej – katolicka nauka społeczna i oparta na niej pedagogika były obecne w powojennej Polsce.

Pierwsze lata po II wojnie światowej cechowały się zwiększonym zainteresowaniem katolicką nauką społeczną oraz jej wychowawczym aspektem, zwłaszcza wśród osób związanych z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim⁷. Spostrzegając owo zainteresowanie, w ramach „ofensywy ideologicznej”⁸ w latach 1949–1950, władze komunistyczne zakazały tworzenia i funkcjonowania stowarzyszeń i organizacji

⁵ Zob. Kostkiewicz, *Kierunki*.

⁶ Por. Kopiec, „Relacje”, 11–24.

⁷ Jan Zowczak, „Katolicka nauka społeczna jako dyscyplina wiedzy na studiach teologicznych”. *Teologiczne Studia Siedleckie* 15 (2018): 259.

⁸ Zob. Teresa Hejnicka-Bezwińska, „Paradygmat pedagogiki instrumentalnej w Polsce (skutki jego dominowania w badaniach pedagogicznych i kształceniu pedagogów)”. W: *Wprowadzenie do pedagogiki ogólnej*, red. Janina Kostkiewicz (Stalowa Wola: Oficyna Wydawnicza Fundacji Uniwersyteckiej w Stalowej Woli, 1999), 61–71.

o charakterze katolickim. W 1949 roku zlikwidowały Wydział Nauk Społecznych KUL. Namysł teoretyczny nad katolicką nauką społeczną kontynuowano w ramach sekcji filozofii praktycznej na Wydziale Filozoficznym KUL. Później powstała w jej ramach katedra katolickiej nauki społecznej zajmująca się również myślą pedagogiczną⁹. Katolicka nauka społeczna była też rozwijana w innych ośrodkach: na wydziałach teologii w Krakowie, Warszawie, Pelplinie, Wrocławiu, Włocławku i Poznaniu oraz w seminariach duchownych. Do jej wykładowców należeli między innymi Stefan Wyszyński i Karol Wojtyła¹⁰.

Częściowa liberalizacja systemu politycznego w 1956 roku przyniosła zmiany w relacjach państwo – Kościół. Rozwojowi katolickiej nauki społecznej w Polsce sprzyjała podjęta przez prymasa Stefana Wyszyńskiego Wielka Nowenna (1957–1965), okres przygotowań i obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski¹¹. Czas ten wiązał się z dużą aktywnością Wyszyńskiego oraz innych przedstawicieli katolickiej nauki społecznej. W jej szerzeniu pomagały również szeroko rozpowszechnione w Polsce, choć dostępne w drugim obiegu encykliki papieskie *Mater et magistra* (1961) i *Pacem in terris* (1963), poruszające kwestie społeczne¹², a także wcześniejsze *Rerum novarum* (1891) i *Oudragesimo anno* (1931) wydane w 1945 roku z wstępem Jana Piwowarczyka¹³. Zatem pomimo trudności katolicka nauka społeczna była obecna w polskim życiu społecznym, stanowiąc drogowskaz i inspirację dla koncepcji kreowanych przez pedagogów konserwatywnych.

W objętym analizą okresie do twórców podejmujących w swojej działalności publikacyjnej zagadnienia pedagogiczne związane z wychowaniem społecznym, ale sytuujących się poza nurtem socjalistycznym, należeli: Ignacy Czuma, Marian Pirożyński, Jan Piwowarczyk, Michał Sopoćko, Jacek Woroniecki, Stefan Wyszyński¹⁴, a także: Antoni Cząstka, Stanisław Jankowski, Stefan Kunowski, Feliks Małeck, Stanisław Paras, Karol Pękala, Józef Rychlicki, Antoni Słomkowski, Józef M. Świącicki, Barbara Żulińska. Publikacji bezpośrednio odnoszących się do wychowania społecznego jest niewiele – najszerzej opisuje je Barbara Żulińska¹⁵. Analizując jednak wydawane w Polsce i poza nią książki i artykuły naukowe, popularnonaukowe, listy i poradniki, można odnaleźć wątki odnoszące się do wychowania społecznego o orientacji konserwatywnej.

⁹ Zowczak, „Katolicka”, 259; Władysław Skrzydlewski OP, „Wpływ katolickiej nauki społecznej na przemiany społeczne i polityczne w Polsce i innych krajach bloku komunistycznego”. Materiał dostępny online: https://dlibra.kul.pl/Content/26209/22_wplyw_katolickiej.pdf (dostęp: 30.10.2020), 184–185.

¹⁰ Zowczak, „Katolicka”, 259; Skrzydlewski, „Wpływ”, 185.

¹¹ Zowczak, „Katolicka”, 259.

¹² Za: Skrzydlewski, „Wpływ”, 185.

¹³ *Chrześcijański ustrój społeczny*, oprac. Jan Piwowarczyk (Londyn: Wydawnictwo Dokumentów Nauki Kościoła F. Mildner & Sons, 1945).

¹⁴ Wymieniani przez Janinę Kostkiewicz jako przedstawiciele katolickiej pedagogiki społecznej w okresie międzywojennym. Zob. Kostkiewicz, „Humanistyczna”.

¹⁵ Zob. Barbara Żulińska, *Ku Zmartwychwstaniu: zagadnienia pedagogiczne* (New York: Siostry Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa, 1950).

Wychowania społeczne poza paradygmatem socialistycznym w Polsce w latach 1945–1962

Wychowanie a wychowanie społeczne

Pierwsza kwestia, jaka powinna być brana pod uwagę, to umiejscowienie wychowania społecznego w całościowym kontekście wychowania z perspektywy przedstawicieli pedagogiki konserwatywnej w Polsce lat 1945–1962. Podkreślano konieczność całościowego wychowania dzieci i młodzieży, obejmującego ciało i ducha: człowiek

ma prawo do takiego wychowania, by je uzdolniono do zadań doczesnych i do zjednoczenia w przyjaźni z Ojcem niebieskim. Jest to więc wychowanie przestronne: zarówno fizyczne, jak i duchowe, rodzinne i narodowe, umysłowe, moralne i religijne, osobiste, społeczne i gospodarcze¹⁶.

Winno ono być rozpatrywane jako proces społeczny:

jest bowiem wpływem społeczeństwa na jednostki, grupy na swoich członków, odbywa się w środowisku społecznym jak rodzina, klasa, szkoła, parafia, państwa. Celem jego jest postępowanie społeczeństwa przez postępowanie jednostek¹⁷.

Osiągane dzięki wychowaniu doskonalenie wewnętrzne człowieka wymaga dostosowania do warunków wewnętrznych (cech osobowych wychowanka) i zewnętrznych (związanych z czasem i miejscem, dostępną wiedzą, uwarunkowaniami społecznymi i cywilizacyjnymi)¹⁸. W tym kontekście wychowanie społeczne stanowi istotny i nieodłączny element wychowania, jego aspekt wskazujący w sposób szczególny na konieczność przygotowania dzieci i młodzieży do życia w społeczeństwie. Nie może być realizowane w oderwaniu od innych składników wychowania, jego wyodrębnienie wydaje się być zabiegiem analitycznym pozwalającym na przyjrzenie się określonego wycinkowi rzeczywistości wychowawczej.

Znajduje to potwierdzenie w szerokim rozumieniu wychowania społecznego prezentowanym przez Żulińską. Według niej wychowanie społeczne „przygotowuje do pracy społecznej, nastawia do niej pozytywnie i uwzględnia te czynniki, które umożliwiają pracę i życie społeczne”¹⁹. Nie można zatem utożsamiać go jedynie z wychowaniem gospodarczym, organizacyjnym, państwowym czy wiedzą o społeczeństwie, ponieważ jest nie tylko zdobywaniem wiedzy czy umiejętności życia w społeczności, ale przede wszystkim kształtowaniem postaw i cnót,

¹⁶ Stefan Wyszyński, „Do rodziców katolickich w sprawie katolickiego wychowania młodzieży”. W: *Dzieła zebrane*, t. 1: 1949–1953 (Warszawa: Wydawnictwo im. Stefana Wyszyńskiego „Soli Deo”, 1991), 115.

¹⁷ Żulińska, *Ku Zmartwychwstaniu*, 415–416.

¹⁸ Zob. Marian Pirożyński, *Tajemnica szczęścia* (Brighton: Koło Studentów i Absolwentów, 1958); Stefan Wyszyński, „Przyrzekamy Ci wychować młode pokolenie w wierności Chrystusowi”. W: *Dzieła zebrane*, t. 2: 1953–1956 (Warszawa: Wydawnictwo im. Stefana Wyszyńskiego „Soli Deo”, 1995), 74; Antoni Słomkowski, „Człowiek – obywatel – katolik”. *Homo Dei* 6 (1958): 906.

¹⁹ Żulińska, *Ku Zmartwychwstaniu*, 417.

które – poprzez udoskonalenie wewnętrzne – pozwalają na aktywne uczestnictwo w życiu społecznym i jego przebudowę opartą na dobru wspólnym²⁰. „Pełny chrześcijanin, to pełny człowiek i dobry chrześcijanin, ale także dobry obywatel wyczulony na potrzeby społeczeństwa, w którym żyje, i przekształcający świat”²¹. Ta aktywna postawa wobec rzeczywistości, budowanie lepszego świata dla kolejnych pokoleń traktowana jest tu jako wezwanie Boże i cel wychowania społecznego²². Tworzy zatem ogólny ideał wychowawczy w zakresie przygotowania do życia w społeczeństwie.

W tak ujmowanym wychowaniu społecznym zaznacza się jego nierozłączność z wychowaniem moralnym i religijnym, które wiążą się z podstawami przygotowania do życia w społeczeństwie. Wychowanie religijne i moralne każe dostrzegać wokół siebie innych, wymaga szacunku wobec nich i ich godności, liczenia się z ich prawami, odnoszenia się do nich z miłością²³. Zinternalizowane ideały religijne przyczyniają się do właściwego postępowania człowieka w życiu społecznym:

człowiek wyzwolony z uścisków szatana musi być Boży nie tylko na modlitwie, ale i w szkole, w biurze, w fabryce i w sklepie. [...] Należy uspołeczniać w młodzieży jej ideały religijne. Niech pragnie cnót chrześcijańskich dla chwały Bożej i dla służby bliźnim²⁴.

Wychowanie społeczne musi zatem opierać się na moralno-religijnym, harmonijnym działaniu w tych obszarach, co powoduje rzeczywisty rozwój człowieka i jego społeczności.

W braku łączności pomiędzy tymi aspektami wychowania upatruje się przyczyn rozprzężenia moralnego społeczeństw, dominacji materializmu, bestialstwa II wojny światowej²⁵. Relatywizm moralny, brak oparcia w moralności chrześcijańskiej wiąże się z dowolnym definiowaniem dobra i zła, prowadząc do braku porozumienia i narastania konfliktów pomiędzy ludźmi i społecznościami²⁶; kieruje życie społeczne ku realizacji partykularnych interesów, oddalając je od sprawiedliwości. Wspólną cechą wychowania moralno-religijnego i społecznego jest bowiem walka z egoizmem (indywidualnym i grupowym: rodzinnym, narodowym, państwowym). Pokonanie go może stanowić podstawę rozwiązań problemów społecznych (takich jak: alkoholizm, despotyzm, nadużywanie władzy, prostytutka, rozpusta, lekceważenie praw państwowych itp.)²⁷. W związku z tym oraz sytuacją społeczno-historyczną – pisała

²⁰ Tamże, 417.

²¹ Słomkowski, „Człowiek”, 911.

²² Słomkowski, „Człowiek”, 910; Stefan Wyszyński, „Do przewielebnych księży prefektów, profesorów i nauczycieli religii w archidiecezji”. W: *Dzieła zebrane*, t. 1: 1949–1953 (Warszawa: Wydawnictwo im. Stefana Wyszyńskiego „Soli Deo”, 1991), 48.

²³ Wyszyński, „Przyrzekamy”, 74.

²⁴ Wyszyński, „Do przewielebnych”, 48.

²⁵ Żulińska, *Ku Zmartwychwstaniu*, 414.

²⁶ Ignacy Czuma, *Moralny koszt współczesnej wojny* (Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1946), 8–15.

²⁷ Pirożyński, *Tajemnica*, 77.

Żulińska – wychowanie społeczne staje się coraz ważniejszym wyzwaniem stojącym przed człowiekiem w II połowie XX wieku²⁸.

Doskonalenie cnót podstawą wychowania społecznego

Wychowanie społeczne według pedagogów o orientacji konserwatywnej zasadza się na doskonaleniu cnót. Z perspektywy społecznej zwłaszcza dwóch: miłości bliźniego (lub społecznej) oraz sprawiedliwości społecznej. Wypracowywanie ich jest kluczowe, ponieważ

życie społeczne to życie sprawiedliwością i miłością, a wychowanie ma te cnoty ukształtować, ma rozbudzić i wypracować zmysł społeczny, który w każdej chwili wybiera to, co dla bliźniego jest z większym pożytkiem. Trzeba budzić wrażliwość społeczną, sumienie społeczne, przekonanie, że jednostka jedynie udoskonalić się może w społeczności. Czyniąc bowiem drugim dobrze, tym samym czyni się dobrze samemu sobie, a robiąc drugich lepszymi, ulepsza się samego siebie²⁹.

Można to odczytywać z kontekście jednostkowych relacji międzyludzkich, a także związków pomiędzy różnymi grupami i społecznościami. Opieranie się na zasadach sprawiedliwości i miłości społecznej wiąże się bowiem również ze współpracą wszystkich warstw społecznych i całej ludzkości bez antagonizmów i wyzysku³⁰.

Rozumienie tych cnót opiera się na katolickiej nauce społecznej. Sprawiedliwość jest cnotą związaną z wolą, jej sednem jest oddanie każdemu tego, co mu się należy: „ma ona na względzie nie to, czego potrzebuje lub chce dla siebie sam działający człowieka, ale to, co się od niego należy komuś innemu, z kim znajduje się on w jakimś stosunku”³¹. Opiera się na prawie i może mieć zróżnicowane źródła, chociaż podstawowym z nich jest osoba ludzka³². Sprawiedliwość jest określana jako fundament relacji międzyludzkich, zapewniający każdemu z członków społeczeństwa jego prawa: do życia, zdrowia, wolności osobistej i wolności słowa, utrzymania swojej rodziny, własności prywatnej, zrzeszania się. Jej gwarantem powinny być poszczególne osoby, a także całe społeczności – szczególnie rolę pełnić w tym aspekcie winno państwo. Aby umożliwić realizację sprawiedliwości, konieczne jest podporządkowanie się pewnym obowiązkom przez nie nakładanym³³.

Sprawiedliwość jest cnotą złożoną, wymienia się wiele jej rodzajów. Woroniecki dzieli sprawiedliwość na współdzielczą, dotyczącą obowiązków jednostek wobec społeczności, której istotą jest współpraca członków w realizacji dobra wspólnego; sprawiedliwość wymienną, dotyczącą relacji pomiędzy jednostkami, wiążącą się z uczciwością; sprawiedliwość rozdzielczą, dotyczącą uprawnień jednostek

²⁸ Żulińska, *Ku Zmartwychwstaniu*, 413.

²⁹ Żulińska, *Ku Zmartwychwstaniu*, 421–422.

³⁰ Stanisław Jankowski, „Katolicki styl życia”. *Homo Dei* 4 (1959): 536.

³¹ Jacek Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza. Etyka szczegółowa* (Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 1995), 69.

³² Żulińska, *Ku Zmartwychwstaniu*, 422–423.

³³ Pirożyński, *Tajemnica*.

względem grupy, której są członkami. Sprawiedliwość współdzielcza według niego jest nadrzędna wobec dwóch pozostałych, stanowi cnotę generalną³⁴. Według Żulińskiej zaś można mówić o sprawiedliwości zamiennej, związanej z wolą przestrzegania praw ludzi nas otaczających, sprawiedliwości społecznej, odnoszącej się do państwa jako źródła prawa i wiążącej się z obowiązkami obywatelskimi, a także sprawiedliwości rozdzielczej, odwołującej się do praw obywatela i obowiązków państwa względem jednostki³⁵. Dodatkowo Jan Piwowarczyk pisze o sprawiedliwości społecznej, za której przedmiot uznaje „prawo dobra społecznego”, a za podmiot – każdy podmiot prawny, od jednostki, poprzez wspólnoty i organizacje, narody i państwa, aż do całej ludzkości. Obejmuje ona sprawiedliwość prawną (prawa całości i zobowiązania jej części) i rozdzielczą (prawa części i zobowiązania całości). Wszystko to wiąże się z dobrem ogółu³⁶. Sprawiedliwość społeczna jest więc kwestią złożoną, angażującą, trudną, ale jej zaistnienie to konieczność dla właściwego rozwoju jednostki i narodu.

Cnocie sprawiedliwości podporządkowane są inne, wspomagające jej praktyczną realizację: religia, cześć, wdzięczność, umiejętność karania, szczodroblliwość, prawdomówność, uprzejmość, serdeczność³⁷. Doskonalenie w sobie tych właściwości jest kluczowe dla osobistego rozwoju człowieka, a także dla wychowania społecznego, ponieważ życie społeczne winno opierać się na sprawiedliwości.

Wypracowywanie cnoty sprawiedliwości jednak nie wystarcza, nie może ona istnieć bez miłości – dopiero w połączeniu prowadzą ku dobru indywidualnemu i społecznemu³⁸. Znaczenie miłości dla wychowania społecznego jest ogromne, ponieważ „miłość patrzy na bliźniego i duszę, nie na obcego i prawo [jak sprawiedliwość – dop. D.J.]”³⁹. Nie opiera się na zaletach drugiego człowieka ani na przewidywanych korzyściach, jej celem jest zapewnienie drugiemu życia Bożego i odpowiednich warunków życia ziemskiego. Miłość bliźniego powinna być wielka, aż do poświęcenia własnego życia za duszę innego człowieka⁴⁰. Nie jest ona jedynie uczuciem ukierunkowanym w stronę innych, ale to „wewnętrzny afekt woli, który skłania, aby komuś życzyć dobrze”⁴¹. Cnota miłości każe wznieść się ponad uczucia, mogą one współdziałać z wolą, ale i jej się przeciwstawiać. Obejmuje zarówno miłość do bliźniego, jak i do samego siebie – na której ta pierwsza się wzoruje (ale

³⁴ Woroniecki, *Katolicka*, 74–77. Książka, do której się odwołuje, została wydana w 1948 roku po raz drugi – po raz pierwszy ukazała się w okresie międzywojennym. Niewątpliwie sposób myślenia tego badacza katolickiej nauki społecznej mocno wpływał na rozumienie cnoty sprawiedliwości przez przedstawicieli polskiej pedagogiki katolickiej, choć w publikacjach drukowanych po raz pierwszy po 1945 roku zmieniła się nieco językowa strona jej opisywania.

³⁵ Żulińska, *Ku Zmartwychwstaniu*, 422–423.

³⁶ Jan Piwowarczyk, *Katolicka etyka społeczna*, t. 1 (Londyn: Katolicki Ośrodek Wydawniczy Veritas, 1960), 61–66.

³⁷ Żulińska, *Ku Zmartwychwstaniu*, 423–424.

³⁸ Tamże, 424.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Pirożyński, *Tajemnica*, 77.

⁴¹ Woroniecki, *Katolicka*, 13.

tylko w odniesieniu do duszy i dóbr duchowych)⁴². Piwowarczyk wprowadza tu pojęcie miłości społecznej⁴³, podkreślając znaczenie tej cnoty dla życia społecznego. Takie wewnętrzne pozytywne ustosunkowanie się człowieka do innych ludzi na podstawie poszanowania ich natury i odrębności stanowi fundament dobrze funkcjonującego społeczeństwa.

Aby cnota ta rozwinęła się w pełni, musi być realizowana w praktyce – musi być miłością czynną, nie tylko uczuciową⁴⁴. Jak wskazuje Żulińska,

prawdziwa miłość szanuje w bliżnim godność dziecka Bożego, życzy sobie i innym nadprzyrodzonej doskonałości, rozwoju osobowości, a stara się odwrócić od siebie i drugih wszystkie niebezpieczeństwa i nieszczęścia grzechu. Miłość wyprowadza człowieka z ciasnego koła egoizmu, subiektywizmu i każe innym z miłością służyć⁴⁵.

Objawia się zewnętrznie w uczynności, usłużności, uprzejmości, liczeniu się z drugą osobą – jej zaletami i wadami, a ćwiczona jest dzięki pokonywaniu własnego egoizmu i rozwijaniu umiejętności przebaczenia⁴⁶. Staje się zatem najważniejszym celem wychowania społecznego, tylko bowiem jej realizacja udoskonala zarówno osobę, jak i całe społeczeństwo z jego kulturą⁴⁷. Do konsekwencji jej zaistnienia należą pokój i zgoda, oparte na zobowiązaniu do życzenia dobra i poszanowania drugiej osoby bez względu na to, kim jest ani co myśli, co oznacza życie z innymi w zgodzie, niezależnie od poglądów, przekonań czy charakterystyk fizycznych. Miłość zatem jest tu widziana jako jedność woli, łącząca ludzi dla celów wyższych, pomimo różnic między nimi⁴⁸. Wiąże się ona z cnotą miłosierdzia, aczkolwiek kiedy miłość bliźniego odwołuje się do okazywania dobra, to zadaniem podejmowanym przez osoby miłosierne jest odwracanie zła⁴⁹. Miłość zatem, jako cnota jednostkowa, ma jednak charakter wybitnie społeczny, w połączeniu ze sprawiedliwością wyznaczają cele wychowania społecznego.

Rodzina jako cel i „narzędzie” wychowania społecznego

Wypracowywanie cnót stanowiących podstawę wychowania społecznego człowieka stanowi trudne zadanie, które może zostać zrealizowane dzięki pomocy różnych społeczności pełniących funkcje wychowawcze. Do najważniejszych z tych społeczności należy rodzina. Wątki dotyczące tego środowiska wychowawczego są najszerzej poruszane w analizowanych publikacjach z lat 1945–1962 i skupiają się wokół dwóch zagadnień – wyjątkowej roli rodziny w wychowaniu człowieka (w tym

⁴² Tamże, 13–15.

⁴³ Piwowarczyk, *Katolicka*, 67.

⁴⁴ Żulińska, *Ku Zmartwychwstaniu*, 427; Piwowarczyk, *Katolicka*, 67.

⁴⁵ Żulińska, *Ku Zmartwychwstaniu*, 427.

⁴⁶ Woroniecki, *Katolicka*, 25–27; Żulińska, *Ku Zmartwychwstaniu*, 429.

⁴⁷ Żulińska, *Ku Zmartwychwstaniu*, 417.

⁴⁸ Woroniecki, *Katolicka*, 22–24.

⁴⁹ Tamże, 27–30.

w wychowaniu społecznym) oraz wokół przygotowania do życia w małżeństwie i w rodzinie. Z konieczności wywołam tylko najważniejsze kwestie.

Rodzina według przedstawicieli polskiej pedagogiki o orientacji konserwatywnej jest naturalnym środowiskiem wychowawczym, pozwalającym na optymalny rozwój dziecka, podstawową komórką szerszych zbiorowości: państwa, narodu czy Kościoła, których trwanie i rozwój może się opierać jedynie na zdrowej rodzinie, budowanej na zasadach wiary chrześcijańskiej⁵⁰. Jej cel można rozumieć jako jednocześnie jednostkowy i społeczny: „Pierwszy polega na wzajemnym dopełnianiu się jej członków w zakresie fizycznym i duchowym. Drugi na doskonaleniu wspólnoty rodzinnej jako komórki organizmu społecznego”⁵¹. Rodzina jest miejscem rozwijania indywidualnych właściwości psychicznych i cnót społecznych – przysposabia do ofiarności dla dobra wspólnego, męznego znoszenia przeciwności, oddania się innym. Uczy miłości bliźniego, szacunku, troski, poczucia braterstwa, patriotyzmu. W rodzinie człowiek zyskuje pierwsze doświadczenie wspólnej pracy i buduje poczucie obowiązku. Tworzy ona pierwszą wspólnotę ludzi w różnym wieku i o różnych cechach, umiejętnościach, nawykach, ucząc współdziałania w celu osiągnięcia dobra wspólnego, tym samym przygotowując dziecko do życia w szerszej zbiorowości⁵². Realizuje zatem postulat wszechstronnego rozwoju dziecka, jednocześnie budując w nim niezbędne umiejętności społeczne mające na celu umożliwienie mu w przyszłości takiego działania wobec innych, które będzie doskonalić świat społeczny.

Zaznacza się wpływ rodziny na całe przyszłe życie dzieci w niej wychowywanych. Jednym z jej zadań, obok dbania o byt dziecka, jego potrzeby fizyczne i materialne, oraz rozwój poznawczy, jest wychowanie religijne. Rodzina jest tym środowiskiem, które jako pierwsze winno o nie dbać, czemu najlepiej służy przykład rodziców i ich autentyczna pobożność. Wychowanie religijne zaczyna się w domu⁵³. Jest ono istotne z perspektywy wychowania społecznego, ponieważ przygotowuje młodych ludzi do życia publicznego przez tworzenie postaw posłuszeństwa, karność, poszanowania władzy oraz ćwiczy umiejętności życia społecznego. Prawidłowe wychowanie w zdrowej rodzinie ma też istotne konsekwencje dla życia gospodarczego – kształtuje cnoty społeczne i poczucie solidarności⁵⁴. Również wychowanie narodowe zaczyna się w rodzinie, to w niej powstają

⁵⁰ Żulińska, *Ku Zmartwychwstaniu*, 473–475; Feliks Małecki, „Przygotowanie młodzieży do życia rodzinnego”. *Homo Dei* 1 (1950): 125; Czesław Kudroń, „Rodzina jako środowiska wychowawcze”. *Homo Dei* 2 (1961): 134–138.

⁵¹ Piwowarczyk, *Katolicka*, 113.

⁵² Stefan Wyszyński, „W obronie ludzkiego życia”. *Homo Dei* 4 (1959): 532; Żulińska, *Ku Zmartwychwstaniu*, 473–477.

⁵³ Józef Rychlicki, „Współpraca prefekta z rodzicami”. *Homo Dei* 5 (1949): 585–598.

⁵⁴ Stefan Wyszyński, „Do rodziców katolickich w sprawie religijnego wychowania dzieci i młodzieży”. W: *Dziela zebrane*, t. 1: 1949–1953 (Warszawa: Wydawnictwo im. Stefana Wyszyńskiego „Soli Deo”, 1991), 166–167.

podwaliny miłości Ojczyzny⁵⁵. Podkreśla się tu zatem ponownie nierozzerwalność wychowania społecznego z moralnym i religijnym, a także rolę rodziny w całościowym wychowaniu człowieka dla dobra indywidualnego i społecznego.

Podkreślając rolę rodziny oraz liczne powiązanie pomiędzy dorosłym życiem dzieci a wiedzą i postawami ich rodziców, przedstawiciele pedagogiki katolickiej ubolewają, iż – pomimo tego, że do różnych zawodów i działań istnieją zróżnicowane kursy i szkolenia, generalnie w małym stopniu przygotowuje się dzieci i młodzież do pełnienia ról rodzicielskich i wychowawczych⁵⁶. Wychowanie młodzieży powinno obejmować wiedzę o obowiązkach moralnych, religijnych i społecznych wobec swoich małżonków i potomków. Może to być realizowane poprzez przygotowanie do małżeństwa dalsze i bliższe. To pierwsze zaczyna się od wczesnego dzieciństwa i trwa do zawarcia sakramentu małżeństwa. Jest ono prowadzone przez rodzinę, szkołę, organizacje katolickie, Kościół, odpowiednią lekturę. Czynnikiem pomocniczym w tym zadaniu jest tworzenie – poczynając od rodziny – atmosfery katolickiej miłości poprzez religijność i autentyczną pobożność członków rodziny dziecka⁵⁷.

Stefan Kunowski w tym kontekście pisze o wychowaniu cnót rodzinnych. Do tych cnót zalicza postawę szacunku i miłości do rodziców, dalszej rodziny, do wartości narodowych i tradycji, obowiązek niesienia pomocy i opieki członkom rodziny, posłuszeństwo oraz wdzięczność. Ich osiągnięcie jest możliwe przy zachowaniu przez rodziców w procesie wychowania zasad słuszności i łagodności, oddziaływania zgodnego ze zdolnościami dziecka, miejscem rodziny w społeczeństwie i czasem, w którym przyszło danej rodzinie żyć. Zbytńia surowość wobec dzieci lub też zbyt daleko posunięta łagodność prowadzą do braku szacunku i miłości, nie pozwalają na pełne i bezwarunkowe zinternalizowanie posłuszeństwa, karności, wdzięczności, budzą albo lęk i pogardę, albo lekceważenie lub wstydyzenie się rodziców i rodziny⁵⁸. Wychowanie cnót rodzinnych wynika z wieloletniego procesu opierającego się na oddziaływaniu kochającej się rodziny, umiejętnego postępowania z dziećmi oraz głównie przykładu rodziców i dziadków pokazujących, jak rodzinność powinna wyglądać – tylko bowiem przykład najbliższych w kwestiach, które są stawiane jako cele wychowania, może wiązać się z sukcesem wychowawczym⁵⁹. Wychowanie do rodzinności wiąże się zatem głównie z oddziaływaniem rodziny jako pierwszego i najważniejszego środowiska wychowawczego. Inne środowiska wychowawcze mogą oddziaływać tu jedynie w sposób pośredni poprzez pomoc i doradztwo rodzicom.

⁵⁵ Barbara Żulińska, *Matka – obywatelka: pogadanki o wychowaniu dzieci* (Katowice: nakł. Kurii Diecezjalnej, wyd. 2, 1948).

⁵⁶ Stanisław Paras, „Czemu tak mało prawdziwych chrześcijan?”. *Homo Dei* 2 (1949): 252–259.

⁵⁷ Małecki, „Przygotowanie”, 124–130.

⁵⁸ Stefan Kunowski, „Kształtowanie cnót rodzinnych w dzisiejszej młodzieży”. *Homo Dei* 4 (1961): 323–327.

⁵⁹ Tamże, 326; Paras, „Czemu”, 252–259.

Poza przygotowaniem w obrębie rodziny ważnym czynnikiem wychowania do małżeństwa i rodzicielstwa może być uczenie o rodzinie w szkole na lekcjach religii w sposób dostosowany do możliwości rozumienia dzieci. Również uczestnictwo w różnego rodzaju organizacjach czy kółkach parafialnych może stanowić okazję do poszerzania wiedzy rodziców i młodzieży w tym zakresie. Z problemami rodziny i wychowania rodzinnego młodzieży i dorośli winni również spotykać się w Kościele – kazania mają podejmować tę problematykę, wskazując pożądane i niepożądane sposoby funkcjonowania rodzin katolickich. Również lektura Pisma Świętego i książek odnoszących się do małżeństwa i rodziny będzie wskazanym sposobem poszerzania wiedzy o rodzinie. Wszystko to jest formą dalszego wychowania do małżeństwa⁶⁰. Jest to proces długotrwały, wpływający na człowieka raczej w sposób pośredni, ale tworzący najważniejsze zręby pełnienia ról małżeńskich i rodzinnych.

Bliższe przygotowanie do małżeństwa odnosi się do dorosłych ludzi mających wstąpić w związek małżeński i podkreśla nieodzowną rolę Kościoła jako aktywnego i bezpośredniego wychowawcy. Jest to nauka przedślubna, która obejmuje zapoznanie młodzieży z istotą sakramentu małżeństwa, a także prawami i obowiązkami małżonków⁶¹. Problematyka ta powinna być realizowana w ramach 2- lub 3-tygodniowych kursów przedmażeńskich dla młodzieży, podczas których powinno poruszyć się takie zagadnienia, jak: wiedza o fizjologii rozrodczości kobiet i mężczyzn przekazywana przez lekarza, a także – przekazywana przez doświadczonego księdza – wiedza dotycząca małżeństwa i jego roli w planie Bożym, okresu narzeczeństwa, rodziny jako zamysłu Bożego, czystości przedmażeńskiej i jej funkcji, przeszkód małżeńskich, celów małżeństwa, kwestii moralnych związanych z regulacją urodzeń, dziecka jako błogosławieństwa, wychowania dziecka, indywidualnych, społecznych i moralnych konsekwencji rozwodów⁶². To bliższe przygotowanie do ról małżeńskich i rodzicielskich jest istotnym pouczeniem, przypomnieniem, ubraniem w słowa pewnych wartości, zasad i postaw, które młodzi powinni wynieść na podstawie uczestniczenia w życiu rodzinnym i społecznym, oddziaływań należących do dalszego przygotowania do małżeństwa.

Wychowanie narodowe jako element wychowania społecznego. Kwestia państwa

Odnosząc się do dziedziny wychowania obywatelskiego, stanowiącego ważną część wychowania społecznego, przedstawiciele pedagogiki o orientacji konserwatywnej w publikacjach z okresu 1945–1962 zwracają uwagę na konieczność przygotowania

⁶⁰ Małecki, „Przygotowanie”, 128–130.

⁶¹ Tamże, 130–131. Pewne praktyczne wskazówki dotyczące tej problematyki można odnaleźć w poradnikach: Marian Pirożyński, *Panna chrześcijanka* (Niepokalanów: Wydawnictwo i Drukarnia „Rycerza Niepokalanej”, 1946); Marian Pirożyński, *Baczność, młodzieńcze!* (Wrocław: s.n., 1946).

⁶² Małecki, „Przygotowanie”, 130–131.

młodego człowieka do realizacji dobra wspólnego dotyczącego narodu i państwa. Opisane indywidualne cnoty miłości bliźniego i sprawiedliwości stanowią fundament życia społecznego. W młodych ludziach powinno budować się poczucie solidarności, które każe widzieć każdy czyn w kontekście jego następstw dla społeczeństwa – moralne postępowanie jest czynnikiem twórczym, rozwijającym dla całej wspólnoty, niemoralne zaś wymaga naprawiania szkód, co wiąże się z traceniem sił i zasobów, które mogłyby zostać lepiej spożytkowane dla wspólnego dobra⁶³. Moralność postępowania każdego człowieka buduje społeczeństwo dobre i sprawiedliwe, stwarzające odpowiednie warunki dla optymalnego rozwoju kolejnych pokoleń.

Z tej perspektywy należy poruszyć pojawiającą się w pismach przedstawicieli pedagogiki katolickiej kwestię wychowania narodowego. Stawia się przed nim istotny cel: rozwijanie poczucia odpowiedzialności za przyszłość narodu i opartego na nim państwa. Osiągnięcie go możliwe jest wtedy, gdy opiera się na wartości moralnej poszczególnych ludzi. Im więcej obywateli wybitnych, dążących do doskonałości moralnej w zakresie indywidualnym i społecznym, tym bogatszy naród i kraj, tym większe możliwości tworzenia wartości kulturowych oraz właściwego kierowania państwem⁶⁴. Szczególną rolę odgrywają tu opisane cnoty miłości bliźniego i sprawiedliwości, a także powiązane z nimi posłuszeństwo oraz umiejętność rządzenia i rozkazywania⁶⁵, która pozwala na podążanie narodu i państwa ku doskonałości.

Zadaniem wychowania narodowego jest: „wyostrzyć słuch wewnętrzny na to wołanie miłości [Ojczyzny – dop. autora], wyężyć wolę, by chętnie za tym głosem poszła, wysubtelnić uczucie, by w tej ofierze znalazło szczęście, wykształcić rozum, by wynajdywał najlepsze sposoby pracy dla państwa”⁶⁶. Podkreśla się zatem, że miłość do narodu i państwa musi mieć charakter praktyczny, wyrażać się nie tylko w uczuciach, ale w czynach ukierunkowanych na dobro wspólne⁶⁷. Przy takim ujęciu jego zadań można mówić o bardzo szerokim zakresie wychowania społecznego – dobre wykonywanie swojej pracy zawodowej, praca charytatywna, tworzenie dobrej i zgodnej rodziny, krzewienie tradycji i kultury narodowej, cierpienia i śmierci za Ojczyznę – wszystko będzie wyrażoną w czynach miłością Ojczyzny, wynikiem właściwego wychowania narodowego.

Pozostaje kwestia relacji pomiędzy wychowaniem narodowym a wychowaniem państwowym. Jak można zauważyć, opisane zadania wychowania narodowego odnoszą się zarówno do narodu, jak i państwa. Czy zatem wychowanie narodowe jest dla przedstawicieli pedagogiki konserwatywnej równoznaczne z państwowym? Dla Żulińskiej wychowanie zawsze powinno być narodowe, ponieważ ukierunkowane jest na członków jakiegoś narodu i – w drugiej kolejności – obywateli jakiegoś państwa.

⁶³ Żulińska, *Ku Zmartwychwstaniu*, 420.

⁶⁴ Tamże, 493–494.

⁶⁵ Zob. Jacek Woroniecki, *Umiejętność rządzenia i rozkazywania* (Poznań: Albertinum, Księgarnia św. Wojciecha, 1947).

⁶⁶ Żulińska, *Ku Zmartwychwstaniu*, 494–495.

⁶⁷ Tamże, 496.

Wychowanie państwowe krytykuje jako najczęściej upolitycznione, upartyjnione, zideologizowane, wymagające bezmyślnego podporządkowania. Wychowanie narodowe zaś jest bezpartyjne i apolityczne, odwołuje się do wartości narodowych, tradycji i kultury. Naród bowiem według niej nie ogranicza wolności jednostki, lecz pomaga ją rozwijać, jego celem jest wypracowanie świadomości narodowej i odpowiedniego emocjonalnego stosunku do obowiązków wynikających z przynależności narodowej⁶⁸. Podobnie Wyszyński podkreśla, że wychowanie powinno być wychowaniem narodowym. Musi zawierać w sobie wolność – poszanowanie wolności umysłu, woli i serca, wolność wychowania (przejawiającą się głównie w uznaniu praw wychowawczych rodziny i Kościoła)⁶⁹. Naród wydaje się zatem tutaj najważniejszą po rodzinie wspólnotą, której przedstawiciele pedagogiki o orientacji konserwatywnej przypisują największe znaczenie w wychowaniu.

Nie znaczy to jednak, że według przedstawicieli pedagogiki o orientacji konserwatywnej państwo w ogóle nie może wychowywać kolejnych pokoleń. Może, a nawet powinno, ale nie wbrew narodowi i z zachowaniem podstawowego celu wychowania: „jeśli jest jaki etyczny sens państwa, to tylko ten, by umożliwiło pełny rozwój ludzkiej osobie”⁷⁰. Państwo jest uprawnione do wpajania młodzieży obowiązków obywatelskich i narodowych, do prowadzenia obywateli do dobra powszechnego. Ale w wykonywaniu swoich zadań musi uwzględniać prawa rodziców, narodu i Kościoła, nie może wprowadzać monopolu kształcenia⁷¹. Wychowanie państwowe winno zatem uznawać pierwszeństwo rodziny, narodu i Kościoła w tej sferze. Poza tym wpływ państwa na wychowanie powinien być ograniczony ze względu na ładunek moralny żądanych od obywateli czynów. Według przedstawicieli polskiej pedagogiki konserwatywnej człowiek powinien uznawać władzę państwową jako wolę Bożą, poddawać się jej jurysdykcji, ale tylko wtedy, gdy nie żąda ona od niego czynów niezgodnych z moralnością⁷². W tym ujęciu wychowanie państwowe ma mniejszy stopień ogólności, w swych treściach winno być podporządkowane wychowaniu narodowemu. Takie ustawienie relacji pomiędzy wychowaniem narodowym a państwowym wydaje się mocno związane z kontekstem historycznym i politycznym – niewątpliwie na takie ujęcie wpływała nie tylko założeniowość konserwatywna i katolicka, ale również trudna historia Polski, w której i wcześniej, i w analizowanym okresie państwo stawało w opozycji do narodu. W czasie dominacji państwowego, zideologizowanego podejścia do wychowania młodzieży jest przypomnieniem właściwego kierunku relacji pomiędzy narodem i państwem.

⁶⁸ Tamże, 488–491.

⁶⁹ Stefan Wyszyński, „Współdziałanie sił wychowawczych warunkiem skutecznego wychowania człowieka”. W: *Dzieła zebrane*, t. 3: 1956–1957 (Warszawa: Wydawnictwo im. Stefana Wyszyńskiego „Soli Deo”, 1999), 299.

⁷⁰ Jan Piwowarczyk, „Ku katolickiej Polsce”. *Tygodnik Powszechny* 1 (1945): 1.

⁷¹ Wyszyński, „Do rodziców”, 117.

⁷² Pirożyński, *Tajemnica*, 77.

Wychowanie polityczne – rola organizacji i stowarzyszeń w wychowaniu społecznym

Zagadnienia związane z wychowaniem politycznym są rzadziej podejmowane przez przedstawicieli polskiej pedagogiki konserwatywnej w latach 1945–1962. Może to być zrozumiałe, biorąc pod uwagę kontekst historyczny (konsekwentne działania partii komunistycznej ukierunkowane na ideologizację sfery publicznej życia prywatnego Polaków, wymuszenie monopartyjności, kontrolę wszelkiego rodzaju stowarzyszeń i organizacji społecznych, w tym również dziecięcych i młodzieżowych). Niemniej można zauważyć kilka zagadnień lokowanych w tym obszarze.

Wychowanie społeczne w tym zakresie jest powiązane z wychowaniem gospodarczym. Właściwie uformowany człowiek będzie pracować dla siebie, swojej rodziny, ale i dla społeczeństwa, dla swojego narodu. Dobra, uczciwie wykonywana praca doskonali pojedynczego człowieka, ale również przyczynia się do rozwoju społecznego narodu i państwa, tworzy lepszą przyszłość dla nowych pokoleń⁷³. Jest ona obowiązkiem indywidualnym, dzięki któremu człowiek rozwija zdolności i doskonali się, oraz obowiązkiem społecznym, gdyż ludzkość tworzy solidarną całość – człowiek korzystający z pomocy społeczeństwa, dojrzewając, ma obowiązek oddać to, co otrzymał od innych. Aby praca była dobrze wykonywana, musi wiązać się z ciągłą i systematyczną realizacją swoich obowiązków⁷⁴.

Dzięki pracy człowiek zarówno doskonali siebie, jak i przyczynia się do postępu społecznego, dlatego każdy ma do niej prawo, by mógł godnie żyć. Powinna to być taka praca, która uszanuje ludzką godność⁷⁵. Społeczna natura człowieka wyraża się w pracy, a jej wykonywanie i przygotowanie do jej wykonywania w dorosłości jest jednym z zadań przypisywanych różnym środowiskom wychowawczym. Jednak nie może sfera gospodarcza wyrosnąć ponad moralność. Tylko podporządkowanie gospodarki prawu moralnemu, przyjęte w związku z uznaniem odpowiedzialności człowieka za własne życie i za społeczność, w której żyje, prowadzi do dobra wspólnego⁷⁶. Wychowanie gospodarcze w obrębie wychowania społecznego winno zatem opierać się na opisywanych cnotach społecznych i zakorzeniać się w etyce katolickiej.

Praca jest środkiem zdobywania własności. Pozytywne nastawienie do własności prywatnej jest traktowane jako jeden z celów wychowania społecznego. Posiadanie czegoś na własność ma dwa zadania: podtrzymanie życia doczesnego i ułatwienie życia Bożego. Nie własność prywatna, ale bogactwo wykorzystywane w egoistycznych celach zagraża ludzkiej duszy⁷⁷. Wychowanie społeczne powinno rozwijać pracowitość i oszczędność, głosić prawo do posiadania własności prywatnej, ale

⁷³ Żulińska, *Ku Zmartwychwstaniu*, 419; Stefan Wyszyński, *Chrystus społecznik* (Poznań: Komitet Ofiarowania Archidiecezji Poznańskiej Matce Najświętszej, 1947).

⁷⁴ Marian Pirożyński, *Kształcenie charakteru chrześcijańskiego* (Brighton: Pol. Parafia, 1955), 134–135; Stefan Wyszyński, *Duch pracy ludzkiej: konferencje o pracy* (Włocławek: Księgarnia Powszechna, 1946).

⁷⁵ Jankowski, „Katolicki”, 535–542; Wyszyński, *Duch*.

⁷⁶ Żulińska, *Ku Zmartwychwstaniu*, 419; Wyszyński, *Chrystus*.

⁷⁷ Pirożyński, *Tajemnica*, 77; Wyszyński, *Chrystus*.

też potrzebę pracy jako obowiązku każdego człowieka i budować poczucie solidarności z innymi, objawiające się między innymi dzieleniem się nadmiarowymi dobrami⁷⁸. Zatem i w tym zakresie pierwszeństwo mają wartości moralne, które określają sposób rozporządzania swoją własnością:

prawo posiadania własności jest dane przez Boga każdej jednostce i społeczności [...]. Nierówność posiadanych dóbr jest środkiem do praktykowania cnót. Prawo posiadania różni się od prawa używania, używając własności ludzie powinni brać pod uwagę również dobro powszechne⁷⁹.

Zróżnicowanie własności jest tu więc traktowane jako narzędzie umożliwiający doskonalenie się w aspekcie indywidualnym i budowanie dobra wspólnego. Kwestia własności i pracy jako celów wychowania politycznego są mocno powiązane z wychowaniem narodowym i państwowym.

W obszarze wychowania politycznego porusza się również kwestie związane z różnego rodzaju organizacjami i stowarzyszeniami, w tym szczególnie o charakterze młodzieżowym. Ich znaczenie tłumaczy się następująco:

odpowiadają psychice młodzieży, u której budzi się silnie instynkt towarzyski i gromadny oraz potrzeba współpracy. Nadto są względy natury socjologicznej. Sprawy społeczne są dziś częścią składową życia, muszą więc znaleźć wyraz w wychowaniu⁸⁰.

Przykładem takiej organizacji – zaspokajającej potrzeby młodzieży i przygotowującej do uczestnictwa w życiu społecznym – może być samorząd szkolny⁸¹. Są one szkołą późniejszego działania na rzecz społeczności, narodu i państwa.

Okazją do ćwiczenia i okazywania cnoty miłości bliźniego może być przynależność do organizacji charytatywnych pozwalających, z jednej strony na rozwój cnót człowieka, z drugiej zaś na szerzenie solidarności społecznej i aktywną pomoc najbardziej potrzebującym. Jedną z takich organizacji jest Caritas, posiadająca wiele oddziałów lokalnych. Powszechna mobilizacja wszystkich członków społeczności do służby miłosierdzia może być traktowana jako forma wychowania oraz samowychowania młodzieży i dorosłych. Szczególne znaczenie ma jednak wychowanie do miłosierdzia elity członków Caritas na danym terenie, pracowników instytucji opiekuńczych i charytatywnych. Oprócz umiejętności fachowych takie osoby powinny charakteryzować się wysokim poziomem moralnym, ideowością, wyrobieniem duchowym, miłosiernym podejściem do innego człowieka. W pracę organizacji charytatywnych należy wciągać młodzież – można powierzać im wszelkie prace charytatywne, oprócz tych związanych z pracą wśród osób zagrożonych moralnie⁸².

Według przedstawicieli pedagogiki konserwatywnej w działalności charytatywnej nie liczą się jedynie działania skierowane na względnie szybkie zaspokojenie potrzeb

⁷⁸ Pirożyński, *Tajemnica*, 77; Wyszyński, *Chrystus*.

⁷⁹ Zulińska, *Ku Zmartwychwstaniu*, 449.

⁸⁰ Tamże, 459.

⁸¹ Tamże.

⁸² Karol Pękala, „Vicarius Amoris Christi”. *Homo Dei* 1 (1948): 13–15.

materialnych osób potrzebujących – to faza wstępna. Działanie to winno zmierzać „do wykrzesania z tej różnicy stanu posiadania, jaka istnieje między ubogimi a wspierającymi, nowych moralnych wartości, do urzeczywistnienia w pełnym tego słowa znaczeniu cnoty miłosierdzia, do udoskonalenia duchowego tak siebie, jak i wspomaganego bliskiego”⁸³. Głównym jej celem jest zatem udoskonalenie moralne osób w nią zaangażowanych oraz z niej korzystających, a za tą sprawą – doskonalenie społeczeństwa. Działalność ta jest trudna, wymaga ciągłej pracy nad sobą, pokory i ofiarności⁸⁴. Jest jednak sposobem wychowania i samowychowania w zakresie społecznym, służy i rozwojowi cnót osobistych, i dobru całego społeczeństwa.

Jednym z rodzajów organizacji szerzej opisywanych przez przedstawicieli pedagogiki konserwatywnej są stowarzyszenia abstynenckie. Na długą tradycję katolickiego ruchu antyalkoholowego wskazuje Marian Pirożyński⁸⁵. Przedstawiciele pedagogiki konserwatywnej zwracają uwagę na ogrom zdrowotnych, moralnych i społecznych szkód dla człowieka, rodziny, Kościoła i społeczeństwa, wynikających z szerzącego się alkoholizmu. Podkreśla się konieczność podejmowania różnych działań wychowawczych i profilaktycznych, które zbliżałyby do rozwiązania tego problemu⁸⁶. Pojawienie się w rozważaniach myślicieli o orientacji katolickiej kwestii alkoholizmu i sposobów jego ograniczania można traktować jednocześnie jako powrót do tradycji międzywojennej, kiedy problematyka ta była w dużym stopniu obecna, ale również jako wyjście naprzeciw poważnemu problemowi Polski w analizowanym przedziale czasu⁸⁷.

Udział w organizacjach i stowarzyszeniach związanych z walką z alkoholizmem jest postrzegany jako sposób na wychowanie społeczne młodzieży i dorosłych – wychowanie do trzeźwości. W jego ramach wyróżnia się działania ukierunkowane na osoby już nadużywające alkoholu oraz na ogół społeczeństwa (cel tych działań to niedopuszczenie do rozwoju nałogu). Większą wagę przywiązuje się jednak do drugiej kwestii – bowiem praca z osobami już pijącymi nie wyczerpuje całości problemu, a skupienie się na czynnych alkoholikach i zaniedbanie profilaktyki umożliwi zwiększenie liczby osób z problemem alkoholowym w następnych pokoleniach⁸⁸. Lepszym sposobem oddziaływań jest wdrożenie działań profilaktycznych przez tworzenie organizacji sprzyjających zachowaniu trzeźwości. Ich zadaniem ma być budowanie środowiska abstynenckiego pozwalającego na utrwalanie ideału abstynencji; poznawanie i szerzenie wiedzy dotyczącej alkoholizmu jako problemu indywidualnego i społecznego oraz odnoszącej się do wstrzeźliwości, umożliwianie

⁸³ Józef M. Świącicki, „Trzy szczeble charytatywnej działalności”. *Homo Dei* 5 (1948): 517.

⁸⁴ Tamże, 517–529.

⁸⁵ Marian Pirożyński, „Zagadnienie alkoholizmu”. *Homo Dei* 1 (1957): 100–111.

⁸⁶ Michał Sopoćko, *Alkoholizm a młodzież i jej wychowanie* (Kraków: „Caritas”, 1949), 34–35; Wiesław Osmólski, „Alkoholizm – główny wróg duszpasterstwa”. *Homo Dei* 1 (1957): 111–118; Antoni Cząstka, „Alkohol przyczyną nędzy i żebractwa”. *Homo Dei* 2 (1949): 241–245.

⁸⁷ Por. Andrzej Proniewski, „Kościół a świat. Recepcja i aktualność myśli Soboru Watykańskiego II”. *Rocznik Teologii Katolickiej* 5 (2006): 119–130.

⁸⁸ Antoni Cząstka, „Zakładajmy Bractwa Trzeźwości!”. *Homo Dei* 1 (1948): 98.

spotkań młodzieżowych bez alkoholu, pomoc innym organizacjom abstynenckim oraz próby zmiany nastawienia społeczeństwa z hedonistycznego, używającego na chrześcijańskie, pokorne i skromne⁸⁹. Szczególną uwagę należy zwrócić w tej pracy na młodzież, wrażliwą ideowo i nieposiadającą jeszcze złych nawyków⁹⁰.

Trzeba wpajać w młode pokolenie, że jego zdrowie fizyczne, wartość moralna i zdolności są nie tylko jego osobistą własnością, lecz także narodową i społeczną. Alkoholizm jest ruchem wstecznym tych, którzy w dobie postępu i hasła wolności jednostki nie umieją w sobie cenić godności człowieka, a wolność krępują więzami nałogu⁹¹.

Podstawą walki z alkoholizmem winna być postawa chrześcijańskiego umartwienia, poddania ciała duchowi⁹². Jak można zatem zauważyć, cele i zadania tak określonych stowarzyszeń są celami i zadaniami wychowawczymi – określono je pedagogicznie. Uczestnictwo w nich jest realizacją programu wychowawczego o charakterze społecznym.

Wychowanie społeczne o orientacji konserwatywnej w latach 1945–1962 – próba podsumowania

Chociaż okres powojenny był trudny dla rozwoju myśli pedagogicznej o orientacji konserwatywnej, to jednak pojawiała się ona samodzielnie, jak i na marginesie rozważań z zakresu katolickiej nauki społecznej. Problematyka wychowania społecznego stanowiła część tych rozważań, chociaż bezpośrednie odniesienia do tego pojęcia pojawiały się w stosunkowo niewielkiej liczbie źródeł. Zagadnienie, które w największym stopniu interesowało przedstawicieli pedagogiki katolickiej w zakresie wychowania społecznego, to przede wszystkim kwestia rodziny, jej roli w wychowaniu człowieka i służby dla społeczeństwa, przygotowania do pełnienia ról rodzicielskich i małżeńskich. Problematyka ta zawsze była istotna z perspektywy pedagogiki konserwatywnej, ale być może w analizowanym czasie na jej znaczenie nałożyły się dodatkowo uwarunkowania społeczno-polityczne lat 1945–1962. W czasie, gdy jakiegokolwiek nawoływanie do wychowania opartego na założeniach katolickiej myśli społecznej, innego niż państwowe, socjalistyczne, mogło powodować prześladowania, pedagodzy o orientacji konserwatywnej kierowali swoje wysiłki głównie w stronę tej grupy społecznej, do której w największym stopniu mogli dotrzeć. Na kwestie związane z praktyką wychowania państwowego nie mogli mieć w tym czasie realnego wpływu. Nie oznaczało to

⁸⁹ Sopoćko, *Alkoholizm*, 34–36; Cząstka, „Zakładajmy”, 98–100.

⁹⁰ Cząstka, „Zakładajmy”, 100; Michał Sopoćko, „Bractwo Trzeźwości”. *Homo Dei* 4 (1949): 420–430.

⁹¹ Wiesław Osmólski, „Alkoholizm przeszkodą wychowania moralnego”. *Homo Dei* 2 (1960): 289.

⁹² Piotr Dudziec, „O pogłębienie akcji trzeźwości”. *Homo Dei* 4 (1948): 474–477; tenże, „Kapłan wobec problemu alkoholizmu”. *Homo Dei* 1 (1957): 21–28.

zarzucenia problematyki związanej z wychowaniem narodowym, państwowym, gospodarczym (choć te wątki w analizowanym materiale źródłowym istnieją, ale w o wiele mniejszym zakresie), a jedynie skupienie się najważniejszej komórce społecznej, która pozostawała w tym systemie względnie wolna. Zaznaczano przy tym mocno, iż wszystkie cnoty i umiejętności konieczne w życiu społecznym mają swoje początki w wychowaniu rodzinnym.

Drugą kwestią często opisywaną przez przedstawicieli pedagogiki katolickiej jest problematyka alkoholizmu, ruchów abstynenckich i wychowania do trzeźwości. W PRL alkoholizm stanowił potężny i rosnący problem społeczny, o czym świadczy między innymi wskaźnik czystego alkoholu przypadającego na statystycznego Polaka, który wzrósł z 2,2 litra zaraz po wojnie do 5 litrów na początku lat 70. XX wieku⁹³. Próby podejmowania teoretycznego namysłu nad problemem oraz praktycznego rozwiązania go były oznaką zakotwiczenia pedagogów konserwatywnych tego okresu w praktyce życia społecznego i odpowiedzialności społecznej wobec swojego narodu – w myśl zasad katolickiej nauki społecznej.

Spoglądając na przedstawione źródła chronologicznie, można zobaczyć, że w kwestiach wychowania społecznego zaraz po wojnie dominowało spojrzenie przeniesione niemal wprost z okresu międzywojennego. W tym czasie pojawiają się prace (nowe lub kolejne edycje) głównie osób, które przeżyły wojnę, stanowiące kontynuację tego myślenia. Im bliżej roku 1962, tym więcej pojawia się wątków nawiązujących do zmian niedługo później zaakceptowanych przez Sobór Watykański II. Podkreślanie wolności i godności człowieka, znaczenia współdziałania we wspólnocie, otwarcie się na świat społeczny, wskazywanie na ścisłe powiązanie między Kościołem a życiem społecznym⁹⁴ – wszystkie te wątki zaczynały powoli wybrzmiewać w odniesieniach do wychowania społecznego. Można również zauważyć osłabienie akcentu położonego na filozoficzne i teologiczne wyjaśnienia rzeczywistości (co nie jest równoznaczne z umniejszaniem ich znaczenia) na rzecz podkreślenia aktywnego działania w świecie doczesnym, co staje się drogą rozwijania cnót osobistych i budowania dobra wspólnego. Jak się wydaje, nie można tu mówić o przerwaniu ciągłości pedagogicznej myśli społecznej o orientacji katolickiej, ale raczej o zmianie akcentów, podkreślaniu czy wysuwaniu na pierwszy plan kwestii już dawniej artykułowanych (może trochę innym językiem), ale w tej myśli obecnych.

S t r e s z c z e n i e: Koniec II wojny światowej wiązał się m.in. z podjęciem na nowo naukowych rozważań w zakresie pedagogiki. Jednym z obszarów zainteresowań było wychowanie społeczne. W Polsce okresu 1945–1962 rozwijały się głównie dwie jego koncepcje: dominująca, materialistyczna, zanurzona w narzucanej ideologii komunistycznej, oraz nawiązująca do myśli konserwatywnej i założeniowości katolickiej, rozwijana poza głównym nurtem rozważań o wychowaniu. Celem artykułu jest przedstawienie wątków odnoszących się do wychowania społecznego, jakie po 1945 roku pojawiały się w twórczości przedstawicieli polskiej myśli

⁹³ Kosiński, „Alkohol”, 256–257.

⁹⁴ Por. Proniewski, „Kościół”, 119–130.

pedagogicznej funkcjonującej poza głównym socjalistycznym paradygmatem. Skupiam się na mającej największy potencjał opozycyjny myśli o rodowodzie konserwatywnym, którą w Polsce prezentowali w tym czasie głównie pedagodzy powiązani z orientacją katolicką. Na podstawie analizy tekstów źródłowych zwracam uwagę na pojawiające się w tym obszarze kwestie: cnót społecznych, wychowania rodzinnego i przygotowania do ról małżeńsko-rodzicielskich, wychowania narodowego, państwowego oraz politycznego.

S ł o w a k l u c z o w e: wychowanie społeczne, konserwatyzm, pedagogiczna myśl konserwatywna, pedagogika katolicka

Bibliografia

Źródła

- Chrześcijański ustrój społeczny*, oprac. Jan Piwowarczyk. Londyn: Wydawnictwo Dokumentów Nauki Kościoła F. Mildner & Sons, 1945.
- Cząstka, Antoni. „Alkohol przyczyną nędzy i żebractwa”. *Homo Dei* 2 (1949): 241–245.
- Cząstka, Antoni. „Zakładajmy Bractwa Trzeźwości!”. *Homo Dei* 1 (1948): 96–101.
- Czuma, Ignacy. *Moralny koszt współczesnej wojny*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1946.
- Dudziec, Piotr. „Kapłan wobec problemu alkoholizmu”. *Homo Dei* 1 (1957): 21–28.
- Dudziec, Piotr. „O pogłębienie akcji trzeźwości”. *Homo Dei* 4 (1948): 474–477.
- Jankowski, Stanisław. „Katolicki styl życia”. *Homo Dei* 4 (1959): 535–542.
- Kudroń, Czesław. „Rodzina jako środowiska wychowawcze”. *Homo Dei* 2 (1961): 134–138.
- Kunowski, Stefan. „Kształtowanie cnót rodzinnych w dzisiejszej młodzieży”. *Homo Dei* 4 (1961): 323–332.
- Małecki, Feliks. „Przygotowanie młodzieży do życia rodzinnego”. *Homo Dei* 1 (1950): 124–130.
- Osmólski, Wiesław. „Alkoholizm przeszkodą wychowania moralnego”. *Homo Dei* 2 (1960): 286–289.
- Osmólski, Wiesław. „Alkoholizm – główny wróg duszpasterstwa”. *Homo Dei* 1 (1957): 111–118.
- Paras, Stanisław. „Czemu tak mało prawdziwych chrześcijan?”. *Homo Dei* 2 (1949): 252–259.
- Pękala, Karol. „Vicarius Amoris Christi”. *Homo Dei* 1 (1948): 3–16.
- Pirożyński, Marian. *Bacznosc, młodzieńcze!*. Wrocław: s.n., 1946.
- Pirożyński, Marian. *Kształcenie charakteru chrześcijańskiego*. Brighton: Pol. Parafia, 1955.
- Pirożyński, Marian. *Panna chrześcijanka*. Niepokalanów: Wydawnictwo i Drukarnia „Rycerza Niepokalanej”, 1946.
- Pirożyński, Marian. *Tajemnica szczęścia*. Brighton: Koło Studentów i Absolwentów, 1958.
- Pirożyński, Marian. „Zagadnienie alkoholizmu”. *Homo Dei* 1 (1957): 100–111.
- Piwowarczyk, Jan. *Katolicka etyka społeczna*, t. 1. Londyn: Katolicki Ośrodek Wydawniczy „Veritas”, 1960.
- Piwowarczyk, Jan. „Ku katolickiej Polsce”. *Tygodnik Powszechny* 1 (1945): 1.
- Rychlicki, Józef. „Współpraca prefekta z rodzicami”. *Homo Dei* 5 (1949): 585–598.
- Słomkowski, Antoni. „Człowiek – obywatel – katolik”. *Homo Dei* 1958 (6): 903–913.
- Sopoćko, Michał. „Bractwo Trzeźwości”. *Homo Dei* 4 (1949): 420–430.
- Sopoćko, Michał. *Alkoholizm a młodzież i jej wychowanie*. Kraków: „Caritas”, 1949.
- Święcicki, Józef M. „Trzy szczeble charytatywnej działalności”. *Homo Dei* 5 (1948): 517–529.
- Woroniecki, Jacek. *Katolicka etyka wychowawcza. Etyka szczegółowa*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 1995.
- Woroniecki, Jacek. *Umiejętność rządzenia i rozkazywania*. Poznań: Albertinum, Księgarnia św. Wojciecha, 1947.

- Wyszyński, Stefan. „Do przewielebnych księży prefektów, profesorów i nauczycieli religii w archidiecezji”. W: *Dzieła zebrane*, t. 1: 1949–1953, 45–53. Warszawa: Wydawnictwo im. Stefana Wyszyńskiego „Soli Deo”, 1991.
- Wyszyński, Stefan. „Do rodziców katolickich w sprawie katolickiego wychowania młodzieży”. W: *Dzieła zebrane*, t. 1: 1949–1953, 114–118. Warszawa: Wydawnictwo im. Stefana Wyszyńskiego „Soli Deo”, 1991.
- Wyszyński, Stefan. „Do rodziców katolickich w sprawie religijnego wychowania dzieci i młodzieży”. W: *Dzieła zebrane*, t. 1: 1949–1953, 164–168. Warszawa: Wydawnictwo im. Stefana Wyszyńskiego „Soli Deo”, 1991.
- Wyszyński, Stefan. „Przyrzekamy Ci wychować młode pokolenie w wierności Chrystusowi”. W: *Dzieła zebrane*, t. 2: 1953–1956, 71–77. Warszawa: Wydawnictwo im. Stefana Wyszyńskiego „Soli Deo”, 1995.
- Wyszyński, Stefan. „W obronie ludzkiego życia”. *Homo Dei* 4 (1959): 527–534.
- Wyszyński, Stefan. „Współdziałanie sił wychowawczych warunkiem skutecznego wychowania człowieka”. W: *Dzieła zebrane*, t. 3: 1956–1957, 285–300. Warszawa: Wydawnictwo im. Stefana Wyszyńskiego „Soli Deo”, 1999.
- Wyszyński, Stefan. *Chrystus społecznik*. Poznań: Komitet Ofiarowania Archidiecezji Poznańskiej Matce Najświętszej, 1947.
- Wyszyński, Stefan. *Duch pracy ludzkiej: konferencje o pracy*. Włocławek: Księgarnia Powszechna, 1946.
- Żulińska, Barbara. *Ku Zmartwychwstaniu: zagadnienia pedagogiczne*. New York: Siostry Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa, 1950.
- Żulińska, Barbara. *Matka – obywatelka: pogadanki o wychowaniu dzieci*. Katowice: nakł. Kurii Diecezjalnej, wyd. 2, 1948.

Opracowania

- Hejnicka-Bezwińska, Teresa. „Paradygmat pedagogiki instrumentalnej w Polsce (skutki jego dominowania w badaniach pedagogicznych i kształceniu pedagogów)”. W: *Wprowadzenie do pedagogiki ogólnej*, red. Janina Kostkiewicz, 61–71. Stalowa Wola: Oficyna Wydawnicza Fundacji Uniwersyteckiej w Stalowej Woli, 1999.
- Kopiec, Jan. „Relacje między państwem a Kościołem katolickim w Polsce (1945–1951)”. W: *Organizowanie polskich struktur Kościoła katolickiego na ziemiach zachodnich i północnych w latach 1945–1951*, red. Kazimiera Jaworska, 11–24. Wrocław: Papieski Wydział Teologiczny, 2019.
- Kosiński, Krzysztof. „Alkohol w PRL”. *Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały XVIII* (2020): 256–257.
- Kostkiewicz, Janina. „Humanistyczna pedagogika społeczna jako pogranicze i obszar wspólny z katolicką nauką społeczną. Szkic zagadnienia”. *Polska Myśl Pedagogiczna* 2 (2016): 51–81.
- Kostkiewicz, Janina. *Kierunki i koncepcje pedagogiki katolickiej w Polsce 1918–1939*. Kraków: Impuls, 2013.
- Proniewski, Andrzej. „Kościół a świat. Recepcja i aktualność myśli Soboru Watykańskiego II”. *Rocznik Teologii Katolickiej* 5 (2006): 119–130.
- Skrzydlewski, Władysław. *Wpływ katolickiej nauki społecznej na przemiany społeczne i polityczne w Polsce i innych krajach bloku komunistycznego*, 182–190. Materiał dostępny online: https://dlibra.kul.pl/Content/26209/22_wplyw_katolickiej.pdf (dostęp: 30.10.2020).
- Zowczak, Jan. „Katolicka nauka społeczna jako dyscyplina wiedzy na studiach teologicznych”. *Teologiczne Studia Siedleckie* 15 (2018): 240–272.